



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Czudek nowym dyrektorem Huty
| s. 2



Mikołajki w »Gimply«
| s. 4



Kłątwa wciąż trwa
| s. 8



Trzynastoletnia pani prezydent

WYDARZENIE: Trzynastoletnia Ema Trávníčková do Polskiej Szkoły Podstawowej w Karwinie-Frysztacie dojeżdża zwykle z mamą. We wtorek było inaczej. Pod jej dom w Suchej Górnjej podjechał rano samochód z kierowcą i zamiast do szkoły zawiózł Emę do ratusza. Jako nową panią prezydent miasta.

Zaproszenie uczennicy klasy siódmej, aby przez jeden dzień zasiadła w fotelu prezydenta, nie było przypadkowe. Ema jakiś czas temu wygrała konkurs literacki zorganizowany przez karwiński magistrat, na który wysłała swoją pracę pn. „Śniło mi się, że jestem prezydentem miasta”. W iście profesjonalny sposób opisała w niej dzień pani prezydent, której od samego rana problemy wałęsały się na głowę, a telefony ze skargami niezadowolonych mieszkańców zdają się nie mieć końca. W tym zamieszaniu nie ma nawet czasu, żeby wypić swoją ulubioną truskawkową herbatę...

– Zaprosiłem Emę do ratusza, bo chciałem jej pokazać, że kierowanie miastem nie jest takim koszmarem, jak mogłoby się to wydawać. Chociaż przyznaję, że trafiła w sedno. Jej esej, jakkolwiek lekko przesadzony, doskonale odzwierciedla rzeczywistość. Ludzie dzwonią, że nie działają latarnie wzdłuż ulicy, że akurat ich droga jest okropnie dziurawa... I wszystkie te sprawy chcą załatwić bezpośrednio z prezydentem – powiedział „Głowski Ludu” gospodarz wtorkowego spotkania, prezydent Karwiny, Tomáš Hanzel.

Dzień prezydencji Emy w karwińskim ratuszu rozpoczął się, jakże inaczej, od filiżanki truskawkowej herbaty. – Jeszcze nie zdążyłam jej wypić – przyznała trzynastoletnia pani prezydent, kiedy na chwilę opadła fala zainteresowania mediów jej osobą. Krótka wędrowka po kancelariach prezydenta i jego zastępców z wykładem osoby najbardziej z tego powołanej, czyli T. Hanzela, odbywała się bowiem w obłęzieniu kamer, dziennikarzy i ich mikrofonów.



We wtorek miejsce prezydenta Karwiny Tomáša Hanzla zajęła uczennica frysztackiej podstawówki Ema Trávníčková.

nów. – Nie jestem przyzwyczajona do takiego zainteresowania mediów i pewnie właśnie to by mi przeszkadzało, gdybym miała zostać prezydentem miasta – zdradziła nam Ema, kiedy udało nam się na chwilę spokojnie usiąść. – O konkursie powiedziała nam nasza nauczycielka języka czeskiego. Mieliśmy miesiąc na napisanie swoich prac. Pani wybrała moją. Pomysł sam mi wpadł do głowy – stwierdziła. Chociaż od kilku lat mieszka w Suchej Górnjej, w Karwinie spędziła wczesne dzieciństwo, nadal też uczęszcza tu do polskiej podstawówki. – Z Karwiną jestem blisko związana. Pana prezydenta miałam okazję już widzieć przy innych okazjach, zwłaszcza

podczas koncertów. Grywam na fortepianie na wernisażach – kiedyś w „Chagallu”, obecnie też w sali Mánesa w Domu Kultury – dodała uczennica frysztackiej podstawówki, która jest uzdolniona nie tylko literacko, ale też muzycznie. Startuje w wielu konkursach fortepianowych – ostatnio w prestiżowym konkursie w Ujściu nad Łabą.

Ema dopiero co zdążyła wpisać się do pamiątkowej księgi karwińskiego magistratu, a już musiała się szykować na kolejne spotkanie. Tym razem z więźniarką polityczną z lat 50., Marią Škarecką, którą niedawno prezydent Václav Klaus uhonorował Orderem T. G. Masaryka. Następnie wspólnie ze „swoim” zastępcą ds. kul-

tury Petrem Bičejem Ema pojechała na oględziny świeżo odremontowanej Biblioteki Regionalnej. – W bibliotece zagram na fortepianie utwór Liszta – zapowiedziała. W głównym budynku biblioteki była po raz pierwszy, gdyż na co dzień korzysta z księgozbiorów oddziału literatury polskiej oraz działu muzycznego.

Niezapomniany dzień w roli prezydenta miasta Ema Trávníčková zakończyła obiadem z wiceprezydentem Bičejem, po czym samochód odwiózł ją do domu. Wreszcie mogła swobodnie odetchnąć. Od tremy, od eleganckiej sukienki, od wielkich słów polityków i wścibstwa dziennikarzy. **BEATA SCHÖNWALD**

ZDARZYŁO SIĘ

PRZYJECHAŁ POCIĄGIEM

We wtorek wieczorem przyjechał do Ostrawy prezydent RC, Václav Klaus. Podróż odbył tym razem nowym pociągiem IC RegioJet. Rzecznik przewoźnika Student Agency, Aleš Ondrůj, podkreślił, że prezydent wykupił normalny bilet, a w wagonie razem z nim, oprócz osób mu towarzyszących, jechali również „zwykli” podróżni. Prezydent odwiedził wczoraj Opawę i Ostrawę. W północnomorawskiej metropolii spotkał się z pracownikami i studentami Wydziału Ekonomicznego Wyższej Szkoły Górniczej – Uniwersytetu Technicznego i przedstawił swoją nową książkę „Evropská integrace bez iluzi”. **(dc)**

JUŻ PO STRAJKU

Mianem tragikomedii, której negatywne skutki odczuli głównie rodzice, określił minister szkolnictwa, Josef Dobeš, wczorajszy strajk nauczycieli na rzecz zachowania płac taryfowych w dotychczasowej postaci. Nauczyciele buntowali się przeciwko szykowemu przez rząd rozporządzeniu, według którego od stycznia przyszłego roku o wysokości pensji zasadniczej pedagogów nie decydowałby już ich staż pracy, ale dyrektor szkoły. Strajk ostrzegawczy nauczycieli, zgodnie z zapowiedzią związków zawodowych pracowników resortu oświaty, rozpoczął się o godz. 8. Godzinę później nauczyciele wrócili do pracy. Jak poinformowała agencja prasowa ČTK, do strajku włączyła się co szósta szkoła, ogółem protestowało ok. 25 tys. nauczycieli. Nowego rozporządzenia obawiają się głównie starsi pedagodzy, których pensje mogłyby teoretycznie spaść do podstawowych 20 tys. koron, przy czym średnia pensja nauczycieli łącznie z kierownictwem wynosiła w ub. roku 25 150 koron. Jak utrzymuje Dobeš, nauczyciele już drugi rok z rzędu mogą spodziewać się podwyżki. W tym roku na wyższe pensje minister zamierza dla nich wywalczyć 4 miliardy koron, co przyniosłoby podwyżki w granicach 500-1500 koron. **(sch)**

POGODA

czwartek



dzień: 1 do 5 °C
noc: 3 do -1 °C
wiatr: 7-12 m/s

piątek



dzień: 2 do 6 °C
noc: 3 do -1 °C
wiatr: 5-10 m/s

2012 Rokiem Józefa Kiedronia

Rok 2012 będzie na Zaolziu obchodzony jako Rok Józefa Kiedronia. Zdecydowała o tym Rada Kongresu Polaków w poniedziałek, na swoim ostatnim w tym roku regularnym posiedzeniu. Z wnioskiem tym wystąpili na posiedzeniu prezes Kongresu Polaków, Józef Szymeczek, oraz jego zastępcy: Bogusław Chwajol i Tadeusz Wantuła. – Józef Kiedroń był człowiekiem bardzo znaczącym i zasłużonym, chociaż jest dziś mało znany – powiedział nam ostatni z wymienionych. Przypomnijmy, że pomysł

wysunęła Władysława Magiera z Klubu Kobiet Kreatywnych z Cieszyna, współpracująca z KP.

– Był on ministrem handlu w polskim rządzie Władysława Grabskiego, człowiekiem bardzo dzielnym, o nieskalanej opinii, społecznikiem. Uważam, że jest w tej sprawie dużo do zrobienia w różnych kierunkach. Zamierzamy współpracować w ramach Roku Józefa Kiedronia z władzami województwa śląskiego, z Gdynią, w której pochodzący z Błędnovic Dolnych Kiedroń pomagał

zakładać port. Będziemy też współdziałać z Warszawą, nie tylko z muzeami, ale też z polskim rządem. O szczegółach będziemy dyskutować na kolejnych spotkaniach. Musimy bowiem uświadomić Zaolziu, że nasz region wychował tak wybitnego człowieka – podkreślił Tadeusz Wantuła.

Rada Kongresu wysoko oceniła wizytę delegacji polskiej mniejszości u premiera Republiki Czeskiej, Petra Nečasa (pisaliśmy o niej obszernie w „Głosie Ludu”). Tak samo jak finał

ankiety Tacy Jesteśmy 2011. – Impreza ta wyraźnie się rozwija i na pewno jest coraz lepsza. Oczywiście, zauważyliśmy pewne drobne mankamenty, odnotowaliśmy je i postaramy się uniknąć ich w kolejnych edycjach. Warto odnotować też, że bardzo wysoko ocenia imprezę także nasze społeczeństwo – powiedział wiceprezes Wantuła. – Nie zabrakło też punktu dotyczącego przygotowań do sejmików gminnych i Zgromadzenia Ogólnego. Ale te sprawy załatwiamy na bieżąco – dodał Wantuła. **(kor)**



9 771212 422041

1 1 1 4 4

Czudek nowym dyrektorem Huty

Huta Trzyniecka będzie miała nowego dyrektora generalnego. Wiadomo już, że od nowego roku zostanie nim dotychczasowy dyrektor ds. inwestycji, Jan Czudek. Informację



Fot. ARC

Jan Czudek obejmie wraz z Nowym Rokiem stanowisko dyrektora generalnego Huty Trzynieckiej.

tę potwierdziła wczoraj rzeczniczka Huty i grupy Moravia Steel, Lucie Drahošová. Dotychczasowy dyrektor Jerzy Cienciála, który wykonywał tę funkcję od 14 lat, doczekał się awansu. – Za to, że przez długie lata z powodzeniem kierował spółką, zostanie członkiem Rady Nadzorczej – poinformowała rzeczniczka.

Jan Czudek pochodzi z Gródka. Skończył Gimnazjum Polskie w Czeskim Cieszynie i Politechnikę w Brnie. Od 1983 roku, z niedużą przerwą, pracuje w Hucie Trzynieckiej. W 2009 roku otrzymał branżowy tytuł Menedżera Roku w ogólnokrajowym konkursie organizowanym przez Czeską Unię Menedżerów.

– O tym, że mam zostać dyrektorem generalnym, dowiedziałem się w poniedziałek. Ta decyzja nie była dla mnie zupełnym zaskoczeniem, ale nie spodziewałem się, że zapadnie tak szybko – powiedział wczoraj redaktor Czudek. Dodął, że zbliżające się święta „uczci pracą”, a od pierwszego stycznia jego obowiązki, dotąd obejmujące inwestycje i rozwój przedsiębiorstwa, się poszerzą. – Liczę na to, że nadal będę mógł polegać na moich najbliższych współpracownikach – dodał nowo wybrany dyrektor. (dc)

KRÓTKO

TAŃSZA ENERGIA

KARWINA (dc) – Miasto wkrótce podpisze ze spółką ČEZ nową umowę, gwarantującą mu niższe ceny energii elektrycznej. Karwina zapłaci za energię o 14 proc. mniej, co będzie oznaczało oszczędność wartości 1,2 mln koron. Tańszy prąd będzie miał ratusz, szkoły, przedszkola, domy opieki społecznej i inne budynki miejskie, mniej będzie kosztowało oświetlenie publiczne. Umowa dotyczy również domów mieszkalnych, które są własnością miasta. Dzięki niej lokatorzy zapłacą mniej za oświetlenie wspólnych pomieszczeń.

POLSKO-CZESKI GANG

OSTRAWA (dc) – Policja rozbiła polsko-czeski gang, który produkował pornografię dziecięcą. Agencja CTK poinformowała, że policja aresztowała dziesięć osób, w tym czworo rodziców dzieci w wieku od 6 do 16 lat. Grupa działała w regionie ostrawskim. Kierowała nią trójka Polaków, z kolei trzech Czechów zajmowało się wyszukiwaniem odpowiednich miejsc do kręcenia filmów i nawiązywaniem kontaktów z dziećmi i ich rodzicami.

Zaolziacy spotkają się z ministrem szkolnictwa

Dyrektorzy prawie wszystkich zaolziańskich polskich szkół pełnoklasowych wzięli wczoraj udział w posiedzeniu Komisji Szkolnej Kongresu Polaków. Tematem spotkania było bowiem przede wszystkim przygotowanie wizyty zaolziańskiej delegacji u szefa czeskiego resortu edukacji, Josefa Dobeša.

– Ta wizyta, nad której przygotowaniem pracuje od dłuższego już czasu senator Petr Gawlas, odbędzie się 12 grudnia – uściślił przewodniczący Komisji Szkolnej KP, Tadeusz Wantuła. – To on wyjedzie do Pragi wraz ze mną oraz dwójką pań: Martą Kmeť, dyrektor Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego, oraz prezesem Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RC, Barbarą David.

Jak powiedział nam Wantuła, bę-

dzie to na tyle ważna wizyta, że nie można jej potraktować zdawkowo.

– Chcielibyśmy usłyszeć podobne zapewnienie, jak to od premiera Nečasa: że polskie szkolnictwo nie może zostać dotknięte zmianami w sposobie finansowania szkół, nad którymi obecnie pracuje resort edukacji. Te zmiany byłyby bowiem w przypadku naszych szkół likwidacyjne – podkreślił szef Komisji Szkolnej. – Poza tym musimy jeszcze skonsultować z szefem Ministerstwa Szkolnictwa, Młoi-

dzieży i Kultury Fizycznej wszelkie szczegóły. Stąd taki skład delegacji, która będzie się do 12 grudnia spotykać regularnie. Wysłuchaliśmy też na posiedzeniu Komisji Szkolnej wszystkich uwag dyrektorów polskich szkół – dodał Wantuła.

Dyrektorzy rozmawiali na spotkaniu Komisji Szkolnej także o tegorocznej edycji Zielonej Szkoły nad Bałtykiem. Przewodniczący Wantuła przedstawił dokładne rozliczenie finansowe obu turnusów, które z kolei

dyrektorzy zaprezentują rodzicom uczestników wyjazdu do Polski. – Obliczyliśmy, że koszty pobytu jednego ucznia wynosiły 10 tys. koron, a opłata była zaledwie w granicach 4 tysięcy. To daje mniej więcej obraz tego, jak dużego wysiłku trzeba, żeby zgromadzić potrzebne środki na zorganizowanie Zielonej Szkoły. Miejmy nadzieję, że ta inicjatywa, bardzo wysoko oceniana, będzie kontynuowana także przez przyszłą Radę Kongresu – stwierdził Wantuła. (kor)

Najlepszy barman? Z Polski

Krzysztof Zemanek, uczeń Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Bielsku-Białej, zwyciężył w 15. Międzynarodowym Konkursie Barmanów, który towarzyszył tegorocznemu Dniu Otwartemu Średniej Szkoły Hotelarstwa, Handlu i Poligrafii (ŚSHHiP). Odbył się on w obu budynkach tej placówki we wtorek 6 grudnia, pod patronatem św. Mikołaja.

– W tym roku skorzystało z okazji zapoznania się z naszą szkołą trochę mniej dziewiętnastolatków niż w latach ubiegłych – powiedziała nam dyrektor ŚSHHiP, Wanda Palowska. – Na brak zainteresowania jednak nie możemy narzekać. Młodzi ludzie przez cały wtorek zwiedzali naszą szkołę, a także obserwowali imprezy towarzyszące Dniu Otwartemu. A te zaś cieszyły się w tym roku wprost rekordowym zainteresowaniem – podkreśliła dyrektor Palowska.

Oprócz prezentacji poszczególnych kierunków nauczania i pracownicy tegorocznemu spotkaniu towarzyszyły zaś aż trzy imprezy: 15. już edycja Międzynarodowego Konkursu Barmanów, Międzynarodowy

Intersalon Firm Symulacyjnych oraz Konferencja Ekologiczna.

– We wszystkich uczestniczyli nasi

partnerzy z zaprzyjaźnionych szkół gastronomicznych lub hotelarskich, m.in. z Pragi, Bratysławy, a także



Fot. ARC

Zwycięzcy Intersalonu Firm Symulacyjnych – firma Elegant Beauty z Bratysławy.

Bielska-Białej i Cieszyna. No i z Zaolzia, m.in. czeskokocieszyńska Akademia Handlowa – poinformowała nas Wanda Palowska. – W konkursie firm symulacyjnych wzięło udział dziesięć drużyn, barmanów zaś było aż 36. Tym ostatnim wręczał nagrody: kuferki barmańskie w cenie kilku tysięcy koron, burmistrz Czeskiego Cieszyna, Vit Slováček. Warto dodać, że gościem całej imprezy był też m.in. prodziekan karwińskiego Wydziału Handlu i Przedsiębiorczości Uniwersytetu Śląskiego w Opawie, Dominik Vymětal. Z tą uczelnią współpracujemy blisko od dwóch lat i na niej studiuje wielu naszych absolwentów – dodała dyrektor Wanda Palowska.

Dodajmy, że w Międzynarodowym Konkursie Barmanów na drugim i trzecim miejscu uplasowali się uczniowie szkoły-gospodarza: Jolanta Stryja i Pavel Michálek. W konkursie firm symulacyjnych najlepiej radziły sobie ekipy z Bratysławy: Elegant Beauty sp. z o.o. oraz Baby svet sp. z o.o., które zajęły 1. i 3. miejsce. Drugą nagrodą wyróżniono firmę symulacyjną Ep Moto sp. z o.o. ze szkoły-gospodarza. (kor)

Karwina nie chce eksperymentów

Władze Karwiny nie zgadzają się z decyzją Ministerstwa Środowiska Naturalnego, które pozwoliło austrijskiej firmie wydobywczej przeprowadzić próbne odwierty na terenie Karwiny, Piotrowic i Dziećmorowic. Wczoraj wystosowały do ministerstwa zażalenie. Celem prac badawczych ma być ustalenie, czy można na tym obszarze wydobywać węgiel tak zwaną metodą gazowania. Polega ona na gazowaniu węgla wprost w po-

kładzie i następnej eksploatacji gazu. Można ją wykorzystać w zamkniętych już kopalniach lub takich, gdzie dostępność zasobów jest ograniczona albo nie można ich wydobyć przy zastosowaniu klasycznych metod.

– Technologia nowego wydobywania jest dla nas nie do przyjęcia. Zasadniczo nie zgadzamy się z pracami badawczymi, a już w ogóle nie z eksploatacją. Technologia ta pociąga za sobą natychmiastowe i radykalne

zapadanie się ziemi i tym samym o wiele większą dewastację krajobrazu niż klasyczne wydobywanie – denerwował się prezydent Karwiny, Tomáš Hanzel.

– Ewentualne wydobywanie byłoby zagrożeniem dla części miasta, w której żyje 21 tys. osób, i oznaczałoby upadek gospodarczy całej Karwiny. Niestety, ministerstwo nie uwzględniło naszych argumentów – dodał jego zastępca, Dalibor Závacký. Jeżeli mi-

nisterstwo nie rozpatrzy pozytywnie zażalenia, które wystosowały władze Karwiny, ratusz gotów jest domagać się swych praw na drodze sądowej.

Zdaniem Tomislava Strelca z ostrawskiej filii MŠN, ministerstwo ustaliło obszar, na którym mają być przeprowadzone odwierty próbne, zgodnie z przepisami. Firma wydobywcza oddała wszystkie wymagane dokumenty, nie było powodów, by odrzucić wnioski. (dc)

Rowerzystom będzie łatwiej?

Skomplikowana sytuacja na drodze ekspresowej I/11, łączącej Zaolzie ze Słowacją, daje się mocno we znaki nie tylko kierowcom i pieszym, ale także rowerzystom. Dla tych ostatnich pokonanie trasy, na przykład z Bystrzycy do Trzyńca (a korzysta ich z niej wielu, również

w tej porze roku), może się czasami zakończyć nawet wypadkiem. Być może jednak już w przyszłym roku na tej trasie będzie trochę bezpieczniejsze. Władze gminy Bystrzyca zamierzają bowiem wybudować po prawej stronie torów kolejowych (patrząc od wsi w kierunku Trzyń-

ca) nową ścieżkę rowerową o długości ok. 500 metrów.

– Odcinek ten miał pierwotnie powstać już w ramach modernizacji korytarza kolejowego – mówi wicewójt Bystrzycy, Roman Wróbel. – Niemniej główny inwestor projektu, spółka Czeskie Koleje, z powodu

krzyżu finansowego zrezygnowała z tego zamiaru. Niemniej nie do końca. Podczas prac przy modernizacji korytarza przeprowadzono już prace przygotowawcze. My zaś postaramy się dokończyć ten projekt, głównie przykryć ścieżkę asfaltową nawierzchnią – dodaje Wróbel. (kor)

Spełnienie idei profesora

Pochodzący z Ustronia światowej sławy socjolog, doktor honoris causa wielu uniwersytetów, określany także jako „wierny syn Beskidów”, doczeka się swojego pomnika w rodzinnym mieście. Dla profesora Jana Szczepańskiego przewidziano honorowe miejsce – pomnik stanie przed wyremontowaną dawną szkołą, dziś biblioteką w centrum.

Uzdrowski Ustron na nadmiar pomników nie narzeka. W parku obok amfiteatru znajduje się popiersie kompozytora Jana Sztwiertni (urodził się w 1911 roku w Hermanicach, dziś części Ustronia – przyp. red.), z kolei na Zawodziu zobaczymy popiersie generała Ziętka. Teraz do tych postaci dołączy profesor Jan Szczepański, o którym jego przyjaciel prof. Daniel Kadłubiec napisał, że usilnie dążył do wiedzy, do rzetelnego służenia krajowi – aby Polska stawała się lepsza, piękniejsza i mądrzejsza.

– Miejsce wybraliśmy nieprzypadkowo. Pomnik profesora stanie



Fot. www.ox.pl

Odnowiona biblioteka w Ustroniu z murem w roli głównej.

przed biblioteką, bo on propagował ideę czytelnictwa, był nie tylko znany socjologiem, ale i bibliofilem. Z jego wspomnień wiemy, że jednym z jego marzeń było, aby w Ustroniu powstała biblioteka z prawdziwego zdarzenia, żeby ludzie mogli korzystać ze zbiorów i dokształcać się – powiedział Ireneusz Szarzec, burmistrz Ustronia.

Miejska Biblioteka Publiczna w Ustroniu to ostatnio jeden z najpopularniejszych obiektów w mieście. Wszystko dzięki gruntownej przebudowie. Przy tej okazji władze miasta wymyśliły, że na kilku ścianach pojawią się murale, przedstawiające wnętrze biblioteki. Pomysł początkowo budził kontrowersje, dziś wielkie malowidła ściennie przyciągają oko miejscowych oraz kuracjuszy. Artyści dostali do dyspozycji aż 500 metrów kwadratowych powierzchni. Na największej ścianie zobaczymy wnętrze biblioteki w Dublinie, ale z odwołaniami do Ustronia – można podziwiać również stare widoki miasta. Także na mniejszej ścianie to, co miejscowe przeplata się z tym, co europejskie – we wnętrzu czytelnicy w Edynburgu wiszą portrety znanych ustroniaków, na przykład biskupa Jana Wantuły.

Pomnik profesora Jana Szczepańskiego ma stanąć przed biblioteką jeszcze w tym roku. (wot)

Grudniowe Spotkanie Teatralne

Miejsce Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego Trzyciuc-Nieborach szykuje kolejną edycję swojej tradycyjnej imprezy, Grudniowego Spotkania Teatralnego. Odbędzie się w niedzielę 11 grudnia o godz. 15.00 w Domu PZKO im. Pawła Oszeldy w Nieborach.

Program spotkania będzie bogaty. Otworzy go występ teatryku „Gapa”, który przedstawi tym razem spektakl pt. „Zbójnickie opowieści”, opracowany na podstawie opowiadań Gustawa Morcinka i Józefa Ondrusza. Kolędy polskie i śląskie zaśpiewa chór mieszany „Zgoda”. Natomiast najmłodsi nieborowscy aktorzy szykują pod nazwą „Gapcio” niespodziankę pod tytułem „Ach te myszki”. (kor)



Fot. ARC

Młodzi aktorzy w akcji.

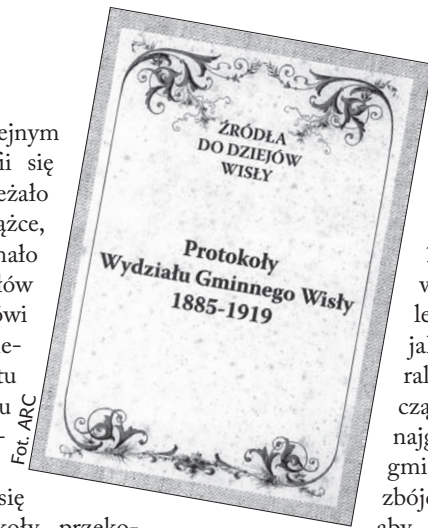
Nie tylko o jaskiniach zbójców...

Chcąc dowiedzieć się, jakimi sprawami zajmowali się dawni urzędnicy, można sięgnąć do wydanej właśnie przez Urząd Miejski w Wiśle książki „Protokoły Wydziału Gminnego Wisły 1885-1919”. Nie jest to kolejny, czwarty już tom monografii miejscowości, nie są to też materiały pomocnicze, ale nowy cykl wydawniczy – źródła dziejów Wisły. Jak napisała we wstępie Danuta Szczypka, autorka publikacji, Wisła posiadała własny Wydział Gminny, który był organem uchwalającym i nadzorującym. W jego skład wchodziło 18 wydziałowych i 9 zastępców wybieranych przez uprawnionych członków gminy.

– Po tę książkę warto sięgnąć przynajmniej z dwóch względów – żeby przekonać się, jakimi sprawami zajmowali się dawni urzędnicy, a także, by zobaczyć, jakim językiem się posługiwali.

Prace nad kolejnym tomem monografii się przeciągają, a zależało nam na nowej książce, stąd publikacja mało znanych protokołów gminnych – mówi Ewa Zarychta, kierownik referatu promocji Urzędu Miejskiego w Wiśle.

Wczytując się w kolejne protokoły, przekonamy się, że urzędnicy zajmowali się przeróżnymi sprawami, cechą charakterystyczną jest niechęć do nowych wyszynków. Negatywnie opiniowali także na przykład powstanie pierwszego hotelu w miejscowości. Pod datą 18 czerwca 1891 roku czytamy: „Ponieważ



Fot. ARC

ludność w Wiśle podług ostatniego spisu 4629 dusz wynosi, a na nieszczęście tutaj 14 szynków istnieje, więc daleko więcej, nad legalną liczbę, które lud jako rak fizycznie, moralnie i materialnie niszczy, tedy jest życzeniem najgorętszym zastępstwa gminnego, te jaskinie zbójców zmniejszyć na 9, aby gminę od przepaści uratować”.

We władzach gminy nie dochodziło do takich przetasowań, jak w czasach współczesnych. Paweł Raszka był wójtem Wisły od 1876 do 1923 roku. Zmarł cztery lata po skończeniu urzędowania, w wieku 79 lat. (wot)

moim zdaniem



ZMIANA NA LEPSZE?

JANUSZ BITTMAR, bittmar@glosludu.cz

Szykuje się niezła rewolucja dla stałych bywalców festiwalu Colours of Ostrava. Zamiast szumu rzeki i pseudo-średniowiecznej atmosfery Zamku Śląsko-Ostrawskiego będą klimaty rodem z Frankenstein. Ostrawski festiwal z centrum miasta przenosi się bowiem do Dolnych Witkowic.

Zastanawiam się, czy to aby trafiony pomysł i dochodzę do wniosku, że raczej nie. To dobrze, iż organizatorzy w pierwszym rzędzie myślą o komforcie widzów. Zmodernizowany areal będzie jednak chyba jedynym plusem jedenastej odsłony festiwalu. Zniknie zaś genius loci, okazja do obcowania z muzyką największych światowych sław w samym sercu Ostrawy. Chociażby możliwość błyskawicznego opuszczenia całego arealu i pójścia na „małą czarną” do jednej z wielu ostrawskich kawiarni. Słuchacze uwięzieni wśród kominów Dolnych Witkowic staną się jeszcze większymi zakładnikami oficjalnych festiwalowych sprzedawców piwa i langoszów. Pod względem zaplecza i akustyki nowy adres zapowiada się jednak wyjątkowo atrakcyjnie. Miałem zaszczyt zaliczyć już jeden z koncertów w zmodernizowanym kompleksie Dolnych Witkowic i wrażenia słuchowe były niesamowite. No ale to były niecałe dwie godziny muzyki. Boję się, jak festiwalowy tłum zniesie codzienną porcję dwunastu godzin muzyki w kulisach witkowskiego „werkru”, w dodatku w temperaturach powyżej 30 stopni. Wystarczy zerknąć do słownika i poszukać hasła „klastrofobia”.

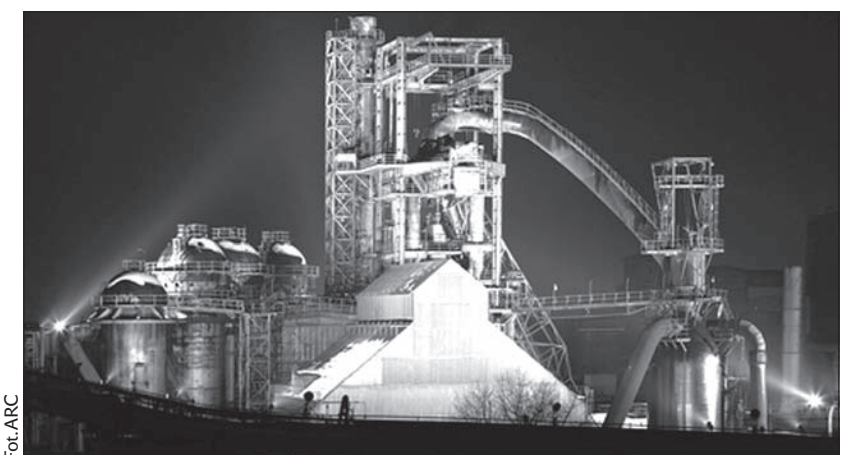
Industrialne Colours of Ostrava

Przyszłoroczna edycja festiwalu Colours of Ostrava odbędzie się w nowym miejscu, zdaniem organizatorów – lepszym od Czarnej Łąki i Zamku Śląsko-Ostrawskiego. – Jedenasta edycja przenosi się do zabytkowego rezerwatu starej kopalni i huty w Witkowicach – powiedziała nam Zlata Holušová, dyrektor festiwalu. – To krok w kierunku lepszej logistyki i lepszego zaplecza dla widzów – podkreśliła. Według wstępnych ustaleń, nowe miejsce powinno pomieścić ponad 35 tysięcy słuchaczy, czyli o 10 tysięcy więcej, aniżeli poprzedni obszar usytuowany w samym sercu Ostrawy. – Nie przenosimy się jednak na obrzeża Ostrawy. Z Dolnych Witkowic można dojechać do centrum miasta tramwajami, to tylko trzy przystanki – dodała szefowa imprezy.

Czy organizatorzy nie obawiają się, że festiwal utraci swój niepowtarzalny klimat? – Wręcz przeciwnie,

to początek nowej przygody – zapewniła Holušová. – Komfort dla widzów i artystów będzie o niebo lepszy, odpadną też męczące wędrówki z Czarnej Łąki na drugi brzeg Ostrawy – dodała. – Spać spokojnie będą również wszyscy mieszkańcy centrum miasta, którzy skarżyli się na „muzyczny smog” po godzinie 22.

Organizatorzy potwierdzili też przyjazd pierwszej dużej gwiazdy – kwartetu smyczkowego Kronos Quartet, który wystąpi w Ostrawie wraz z akordeonistą Kimmo Pohjonenem i mistrzem sampli – Samuli Kosminenem. Amerykańsko-fiński projekt pasuje jak ulał do atmosfery industrialnej dzielnicy Ostrawy. Na festiwalu pojawi się też amerykańska indie-rockowa grupa The Flaming Lips. W najbliższych tygodniach ujawnione zostaną nazwiska kolejnych artystów, którzy zaszczytą swoją obecnością jedenastą edycję Colours of Ostrava (12.-15. 7. 2012). (jb)



Fot. ARC

Rezerwat industrialnej architektury – Dolne Witkowice – nowy adres dla Colours of Ostrava.

»Handlówka« stawia na nowoczesność

W przyszły wtorek w godz. 8.00–16.00 odbędzie się Dzień Otwarty w Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie. Szkoła od ponad 60 lat kształci uczniów w języku polskim i zamierza otworzyć polską klasę również w przyszłym roku szkolnym.

Czeskocieszyńska „handlówka” jest w tej chwili jedyną szkołą średnią w Republice Czeskiej, zapewniającą pełne średnie wykształcenie zawodowe zakończone egzaminem maturalnym w języku polskim. W polskich klasach trzeciej i czwartej oraz polskich grupach klas pierwszej i drugiej uczy się w tej chwili ok. 70 uczniów. – Na otwarcie tylko polskich grup, a nie klas, skazała nas w ostatnich dwóch latach spadająca liczba absolwentów szkół z polskim językiem nauczania. Jednak i w tej sytuacji zapewniamy uczniom polskojęzycznej pełnowartościową naukę w ich języku ojczystym – zapewnia dyrektorka szkoły, Krystyna Bonček. Uczniowie klas mieszanych mają nawet bardziej komfortowe warunki, ponieważ dzieleni są na dwie grupy również na lekcjach tych przedmiotów, które zwykle nie bywają dzielone. W gromie pedagogicznym jest dziesięcioro nauczycieli prowadzących lekcje po polsku. Uczniowie odwiedzają polskie przedstawienia teatralne i seanse filmowe, biorą udział w konkursach polskojęzycznych. W szkole jest polska biblioteka oraz nowoczesna kłaspopracownia – Centrum Języka Polskiego, wyposażona w projektor oraz najnowsze programy komputerowe do nauki języka polskiego oraz historii Polski. – Na przyszły rok ponownie ogłaszamy rekrutację do klasy polskiej. Jeżeli zgłosi się dostateczna liczba chętnych, ponownie mogłaby być otwarta cała polska klasa – przekonuje dyrektorka. – Chcemy utrzymać w szkole polski język wykładowy również dlatego, że choć jest kryzys i oferta miejsc pracy jest niewielka, to najwięcej ofert dla absolwentów, które napływają do szkoły, skierowanych jest do osób dwujęzycznych. Są to oferty nawet z Brna, z Pragi, większość firm budowlanych z naszego regionu współpracuje z Polską.

MATURA PAŃSTWOWA NIE STRASZNA

Akademia Handlowa bardzo dobrze wypadła podczas tegorocznych



Również na lekcji języka czeskiego można wykorzystać komputery. Na zdjęciu trzecia klasa polska.

matur państwowych. Z 91 uczniów, którzy zdawali egzamin w wiosennym terminie, nie zdała go tylko jedna osoba. W kategorii szkół średnich o profilu ekonomicznym czeskocieszyńska „handlówka” osiągnęła najlepsze wyniki w całym województwie w egzaminie z języka czeskiego i języka obcego oraz drugie miejsce w egzaminie z matematyki.

Od dwóch lat w Akademii Handlowej poszerzone jest nauczanie języków obcych oraz informatyki, wprowadzane są narzędzia elektroniczne i multimedialne w coraz to nowych przedmiotach. Typowym przykładem są podstawy nauk przyrodniczych, skupiające tematy z chemii, fizyki i biologii. Uczniowie nie muszą kupować podręczników do poszczególnych przedmiotów,

ponieważ nauczyciele opracowali dla nich kompletny podręcznik elektroniczny. Tegoroczną nowością jest wprowadzenie platformy e-learningowej, umożliwiającej zdalne nauczanie, dostęp do przerabianego materiału z domu. – W tym półroczu zamierzamy podłączyć do systemu wszystkich uczniów i nauczycieli, w przyszłym półroczu nauczyciele będą już umieszczali informacje dla uczniów – opracowane tematy, ćwiczenia, prezentacje. To duża pomoc, zwłaszcza dla uczniów, którzy przez dłuższy czas chorują, czy też dla uczących się zaocznie – wyjaśnia nauczyciel informatyki, Marian Janik.

ŁATWIEJ ZNALEŹĆ PRACĘ

Krystyna Bonček za największy atut wykształcenia w AH uważa fakt, iż

absolwenci otrzymują wykształcenie fachowe, umożliwiające im podjęcie pracy zaraz po maturze, a zarazem mogą kontynuować (i w większości kontynuują) studia na różnych kierunkach. Wybierają nie tylko ekonomię, ale też prawo, kierunki pedagogiczne, humanistyczne, a nawet techniczne.

– Pogłęбилиśmy naszą współpracę z wydziałami ekonomicznymi i informatycznymi uczelni wyższych. Mamy długoletnią współpracę z Wyższą Szkołą Górniczą – Uniwersytetem Technicznym w Ostrawie, nawiązaliśmy kontakty z Uniwersytetem Tomáša Bati w Zlinie, gdzie praktycznie co roku jeden z naszych absolwentów podejmuje studia medialne, oraz z Wydziałem Handlu i Przedsiębiorczości Uniwersytetu

Śląskiego w Karwinie. Spotkałam się z dziekanami wydziałów i wymieniamy się informacjami dotyczącymi programów nauczania, by jak najlepiej przygotować naszych uczniów na studia – mówi dyrektorka.

– W sytuacji, gdy zostanie wprowadzone czesne na uczelniach wyższych, jeszcze większe znaczenie będzie miało średnie wykształcenie zawodowe. Dzięki niemu nasi absolwenci mają lepsze możliwości dodatkowej pracy podczas studiów, a w przypadku, gdy ktoś z nich nie da rady dokończyć studiów (z jakichkolwiek powodów) i będzie zmuszony pójść do pracy, będzie miał o wiele lepsze możliwości niż absolwent szkoły ogólnokształcącej – przekonuje Krystyna Bonček.

DANUTA CHLUP

Z ŻYCIA GIMPLA

Szkolne Mikołajki



We wtorek w Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie odbyły się Mikołajki organizowane przez uczniów klas trzecich (w szczególności przez trzecią C i A). Klasy te były zwolnione z pierwszych trzech lekcji, żeby zdążyły się przygotować. Bo ubrać się w wymyślne stroje, ucze-

sać, pomalować (choć w wypadku diabełków bardziej pasowałyby określenie „spaprać sadzą”), nie jest takie łatwe i wymaga trochę czasu. Powstały cztery grupki „mikołajkowe”. Po przebraniu się skontrolowaniu przez organizatorów, czy wszyscy wiedzą, co mają mówić, kogo tylko straszyć, a kogo brać do

„piekła”, niecierpliwie grupki trzeciaków wyruszyły do klas, ze strasznym wrzaskiem i dzwonieniem łańcuchów, straszyć uczniów. Najpierw do klasy wpadły diabły i aniołki, aby wyczyścić ją od „grzeszników”, biorąc ich do piekła, by po zaśpiewaniu przez resztę piosenki wreszcie mógł wejść Mikołaj. Ten, patrząc do Złotej Księgi i zapoznając się z wybrykami oraz dobrymi uczynkami tej klasy, stwierdzał, czy zasłużyła na słodką nagrodę. Myślę, że wszyscy na nią zasłużyli, nawet owi grzesznicy wypuszczeni ze straszego „piekła”, cali i zdrowi, może tylko trochę ubrudzeni, i obiecujący poprawę swojego zachowania. Ja osobiście wcieliłam się w rolę diabełki, co bardzo mi się podobało. Myślę, że akcja ta była dość udana i trochę mi żal, że w następnym roku nie będę mogła biegać po klasach z łańcuchem w rękę, ale grzecznie siedzieć i czekać na przyście przyśtorocznych trzecioklasistów. (AK)



Święty Mikołaj i jego świta zawitali we wtorek 6 grudnia także do Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Niefortunna decyzja

W tym budynku, czerwonej szkole kształciła się w latach 1903-2007 polska młodzież z Suchej Górnej i okolicy.

Z wdzięcznością - wychowankowie.

Ufundowano w r. 2011 ze składek wychowanków

Usytuowanie tablicy pamiątkowej obok klatki schodowej wewnątrz niedawno zamkniętego czerwonego budynku górnosuskiej szkoły uważam za wyraz wyraźnego zlekceważenia absolutnie logicznych oczekiwań darczyńców, z których uciulanego grosza tablica została ufundowana. W mojej zwyczajnej obywatelskiej głowie – w odróżnieniu od zacnych głów włodarzy gminy – nie może się, nawet pomimo wielkiego wysiłku, pomieścić ich rozwiązanie spoczywające w umieszczeniu tablicy w tak mało widocznym miejscu. Wyrafinowane ukrycie tablicy wewnątrz budynku drastycznie i w

zenujący sposób dewaluje jej postanowienie. Pocieszeniem dla fundatorów tablicy nie może być nawet planowane przeniesienie Urzędu Gminnego do byłej czerwonej szkoły.

Mam nadzieję, że obecne status quo będzie miało charakter przejściowy. Nie mogę się bowiem pogodzić z myślą, aby niebagatelna grupa miejscowych radnych, którzy pobrali naukę w opuszczonych dziś murach czerwonej szkoły, nie zdołała przekonać zarządu gminy o tym, że jego decyzja o usytuowaniu tablicy pamiątkowej była niewypałem.

Karol Mrózek, Sucha Górna

GŁOSIK

Wizyta świętego Mikołaja

We wtorek 6 grudnia w żadnym przedszkolu oraz szkole nie mogło zabraknąć św. Mikołaja. Jak co roku zawiązał również do polskiego przedszkola w Czeskim Cieszynie-Sibicy. Dzieci cieszyły się tam na niego od rana. Oczekiwany z niecierpliwością Mikołaj przybył z workiem prezentów, a przedszkolaki przywitały go piosenką i wierszem. Mikołajowi nie towarzyszyli wprawdzie anioł i diabeł, ale nie zapomniał wyliczyć każdemu dziecku jego dobrych i złych uczynków. Paczuszkę z prezentami dostało więc każde dziecko, choć przedszkolaki musiały obiecać, że się poprawią, jeśli Mikołaj przypomni im, że były niegrzeczne.

Dzieci także miały coś dla swojego gościa – na drogę powrotną dostały od nich czekoladki. Św. Mikołaj nie zapomniał również o starszych dzieciach, uczących się w mieszczącej



Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

Św. Mikołaj rozdał we wtorek prezenty w przedszkolu w Czeskim Cieszynie-Sibicy

się na piętrze tego samego budynku obietnicę poprawy zachowania i rozdał prezenty. (ep)

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA



Z koziołkami na ratuszu w Poznaniu.

TYDZIEŃ W POZNANIU

Już po raz drugi skorzystaliśmy z zaproszenia Wielkopolskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Poznaniu i wzięliśmy udział w sześciodniowych warsztatach historycznych pn. „Stąd nasz ród”. Do Wielkopolski wyruszyła 30-osobowa grupa uczniów z Karwiny i Suchej Górnjej, wraz z opiekunkami Ewą Cielecką i Wandą Folwarczną. To, co przeżyliśmy, przeszło wszelkie nasze wyobrażenia o tym, jak mogą wyglądać warsztaty historyczne. Tu nawet najbardziej zagorzały przeciwnik historii nie mógł się nudzić!

A co było w programie? Spacer po Starym Rynku w Poznaniu, wysłuchanie hejnału w towarzystwie słynnych koziołków, wieczorny spacer z pochodniami po największym parku Poznania – Cytadeli, Muzeum Archeologiczne i lekcja pt. „Mieszko I VIP”, wystawa „Tu Polska powstała”, koncert muzyki barokowej, Gniezno z katedrą, drzwiami gnieźnieńskimi i Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej, zwiedzanie osady prasłowiańskiej w Biskupinie, Fort VII – niemiecki obóz koncentracyjny, spektakl teatralny Mirona Białoszewskiego „Pani Koch”, Muzeum Instrumentów Muzycznych, zwiedzanie stadionu miejskiego, na którym odbędą się mecze Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej 2012 – i to jeszcze nie wszystko...

Tak bogaty program mogliśmy zaliczyć również dzięki wspaniałej przewodniczce, pani Basi Hanaczewskiej, która towarzyszyła nam podczas całej wyprawy.

A oto refleksje niektórych z nas: – Najlepsze było, jak mogliśmy pójść do parku Cytadela z pochodniami. Po-

dobały mi się również koziołki na Ratuszu. Przed zwiedzaniem Fortu VII myślałem, że to jakieś umocnienia wojskowe, a nie obóz koncentracyjny – napisał Stanisław.

– Najbardziej podobała mi się atmosfera Cytadeli i nowoczesna sztuka teatralna pt.: „Pani Koch”, ponieważ lubię kulturę alternatywną. Poznań to bardzo aktywne kulturowo miasto i mam nadzieję, że kiedyś tam jeszcze zawitam – to refleksja Piotra.

Uczniowie klasy 9. z Karwiny oraz klasy 8. z Suchej Górnjej

MIKOŁAJOWE SPOTKANIE Z »BAJKĄ«

Stało się już tradycją, że w grudniu do Domu Polskiego Żwirki i Wigury na Kościelcu przyjeżdża ze swym spektaklem Scena Lalek „Bajka”. W piątek 2 grudnia wystąpiła przed publicznością z Cierlicka-Kościelca i Grodziszca oraz Czeskiego Cieszyna-Stanisławca ze „Śląskimi powiarkami z pokładu Idy”. Przeszło setka widzów – przedszkolaki, dzieci w wieku szkolnym, rodzice, a nawet sędziwi dziadkowie – oklaskami nagrodziła Łyska i aktorów.

Po spektaklu zawiązał do Domu Polskiego Mikołaj wraz z prezentami, którymi obdarował wszystkie zebrane dzieci. Po pożegnaniu Mikołaja dzieci oglądały bajki, a rodzice i dziadkowie wspólnie spędzili czas na małym spotkaniu towarzyskim w klubokawiarni „Ikar” – przy kawce, herbatce i domowym cieście.



Podziękowania za przygotowanie imprezy należą się nie tylko organizatorom z Macierzy Szkolnej i Kół ze Stanisławca i Kościelca, ale także Wspólnocie Polskiej i ZG PZKO, które wsparły organizatorów finansowo.

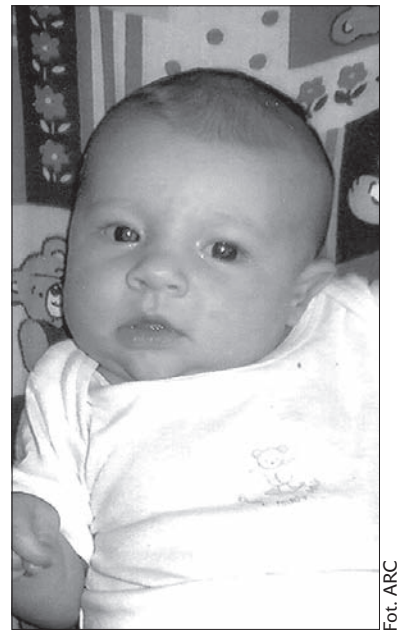
Tadeusz Smugała

WITAMY

Tereza Béhan urodziła się 10 sierpnia w Karwinie. Jest pierwszym dzieckiem Tomasza i Marceli Béhanów, zamieszkających w Dziećmorowicach. Zdjęcie przysłała jej babcia Maria. Dziewczynka ważyła w dniu narodzin 3 150 g i mierzyła 52 cm.

Tereza (Teresa) to imię greckiego pochodzenia, w Republice Czeskiej przez szereg ostatnich lat najczęściej nadawane imię nowo narodzonym dziewczynom. Ze znanych osób o tym imieniu wymienimy aktorkę Teresę Brodską i była modelkę Teresę Maxovą.

Tereza obchodzi imieniny 15 października. (dc) UWAGA RODZICE! Zachęcamy do nadsyłania zdjęć Waszych pociec, które przysły na świat w ostatnich miesiącach. Oprócz zdjęcia prosimy o informacje na temat imion i nazwisk rodziców, daty i miejsca urodzenia dziecka, prosimy podać także jego wagę urodzeniową i wzrost, ewentualnie dane na temat



Fot. ARC

rodzeństwa. Interesuje nas też, w jaki sposób wybieraliście imię dla dziecka. Zdjęcia prosimy przysyłać na adres: danuta.chlup@glosludu.cz lub klasyczną pocztą na adres Redakcji.

ANKIETA

O czym marzą przedszkolaki?

Św. Mikołaj na pewno przyniósł jakiś prezent każdemu dziecku, pytanie tylko – jaki? Swoimi marzeniami podzieliło się z nami kilkoro przedszkolaków z Sibicy. Każdy opowiedział, jaki prezent chciałby dostać w tym roku od Mikołaja.



ANETKA BONEK

W tym roku chciałabym dostać od Mikołaja kotka na smyczy na sterowanie. Chciałabym też lalkę Barbie, którą mogłabym ubierać w różne ubranka.



KLAUDIA DOSKOĆ

Ja mam w domu małego pieska na sterowanie, teraz chciałabym dostać od Mikołaja pluszowego kotka. Lubię maskotki i zwierzątka do przytulania.



KUBA HUPPERT

Ja chcę dostać autko terenowe. Chciałabym też żywą jaszczurkę albo żółwia. Trzymałbym je w akwarium, mam duży pokój, to tam mogłyby być ze mną.



ZUZIA ŚTIRBA

Chciałabym dostać pieska na smyczy na sterowanie, widziałam takiego u koleżanki Klaudii. Chciałabym też dostać jakąś inną zabawkę na sterowanie, może być autko. Podoba mi się też taka ładna biała sukienka.



MATEUSZ LÍPA

Chciałabym dostać auto albo takie sanki, którymi można kierować. Podoba mi się też figurki bakugany, które widziałem w telewizji, można je zmieniać i robić z nimi dużo rzeczy. Może św. Mikołaj mi takie przyniesie.



SAMUEL KOTAJNY

Podobają mi się dinozaury i predatory, mogą być na sterowanie. Chciałabym, żeby Mikołaj przyniósł mi coś takiego, ale może być też inna zabawka. (ep)

Zdjęcia: ELŻBIETA PRZYCZKO



ZYCZENIA



Dnia 8. 12. 2011 obchodzi swój życiowy jubileusz 50. urodzin

pan ROMAN WACŁAWIK

z Piotrowic. Z tej okazji serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia, wszelkiej pomyślności składają mama, żona z córką oraz brat z rodziną. RK-230

Z okazji moich urodziny otrzymałam od Urzędu Gminnego w Suchej Górnej oraz Związków i organizacji serdeczne życzenia i podarunki. Pragnę więc tą drogą jak najserdeczniej wszystkim podziękować i życzyć dużo zdrowia i sił do dalszej pozytywnej pracy. Olga Orszulik. GL-793

WSPOMNIENIA



*Każdy kwiat więdnie,
każdy barwę zmienia,
tylko jeden pozostaje
to jest kwiat wspomnienia...*

Dnia 9. 12. 2011 obchodziliśmy 90. rocznicę urodzin

JERZY CYMOREK

z Trzyńca-Oldrzychowic, zaś 21. 10. 2011 wspominaliśmy 9. rocznicę Jego śmierci.

27. 12. 2011 roku przypominamy 4. rocznicę śmierci Jego Żony

HELENY CYMOREK

Wszystkich, którzy razem z nami poświęcą Zmarłym chwilę wspomnień, dziękuję najbliższa rodzina. GL-787



*Mysli powracają do chwil,
kiedy byliście razem z nami.*

Dnia 7 grudnia 2011 minęła pierwsza rocznica śmierci naszej Kochanej Mamusi

śp. EWY SIKORY

z Gródka. Zaś 31 października wspomnieliśmy 18 lat od śmierci Jej Męża, naszego Drogiego Tatusia

śp. ADAMA SIKORY

Z szacunkiem i miłością wspominają córka i syn z rodzinami. AD-132

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Artur ratuje Gwiazdkę (8, 9, godz. 15.30); Giganci ze stali (8, 9, godz. 17.45); Paranormal activity 3 (8, 9, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Kot w butach (8, 9, godz. 17.30); Giganci ze stali (8, 9, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Dom (8, godz. 19.00); Artur ratuje Gwiazdkę (9, godz. 17.00); Saga Zmierzch – Przed świtem cz. I (9, godz. 19.00); **CIESZYN – Piast:** Tępot małych stóp 2 (8, 9, godz. 14.00, 16.00, 18.15); Szefowie wrogowie (9, godz. 20.15).

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – MOK „Strzelnica” zaprasza na koncert świąteczny Chóru Mieszanego „Canticum Novum” w sobotę 10. 12. o godz. 16.00 do kościoła ewangelickiego Na Niwach (w programie również chór „Collegium Iuvenum”).

▲ Biblioteka Miejska przy ul. Havlíčka zaprasza na prelekcję z cyklu Podróże bliskie i dalekie w piątek 9. 12. o godz. 17.00. Wrażeniami z podróży „Z welonem po Islandii” podzielą się Elżbieta i Marek Chmielowie.

CIESZYN – W ramach programu „Buddowie w Cieszynie” zapraszamy 8. 12. o godz. 18.00 na wykład polskiego nauczyciela buddyzmu Marka Witka pt. „Jak mądrość Wschodu

dotarła na Zachód” do Oranżerii Zamku Cieszyn.

KARWINA-SOWINIEC – MK PZKO zaprasza na wigilijkę 10. 12. o godz. 15.00 w świetlicy Koła. W programie teatrzyk „Drops” z Olbrachcic.

KOŃSKA-PODLESIE – MK PZKO zaprasza na wigilijkę w czwartek 8. 12. o godz. 16.00 do sali PZKO. W programie odczyt inż. Matlocha o Chinach i występ chóru „Zgoda”.

KWMBLM – Dom Polski Żwirki i Wigury na Kościelcu – Mikołajowe spotkanie z Lotnikami w czwartek 8. 12. od 18.00 w salce V.I.P. Każdy przynosi podarunek (coś zbędnego z garażu). Lotników zaprasza Kapitan.

NIEBORY – MK PZKO zaprasza na grudniowe Spotkanie Teatralne w niedzielę 11. 12. o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie: „Zbój-

nické opowieści” – premiera teatrzyku GAPA2, kolędy w wykonaniu chóru mieszanego „Zgoda”.

UWAGA SENIORZY HPC! – Kierownictwo HKS „Zaolzie” zaprasza na spotkanie wigilijkowe w środę 14. 12. o godz. 11.00 do salki posiedzeń Kongresu Polaków w Cz. Cieszynie przy ul. Komeńskiego 4.

OFERTY

WYCENIĘ I KUPIĘ ZA NALEPSZĄ CENĘ jakiegokolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złom złota i srebra. Płacimy gotówką. Inf.: 608 374 432, 608 863 098. GL-768

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30. e-mail: ogloszenia@glosludu.cz
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o. o. – Studio Graficzne, Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 18 (na parterze), codziennie w godz. 8-16 e-mail: ad.serwis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Fryszcie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, so 9.00-12.00. Tel.: 596 312 477; e-mail: knih-k1pl@rka.cz

UWAGA

Przypominamy, że ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji najpóźniej do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

Dnia 8. 12. 2011 mija 3. rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. PAWŁA RUCKIEGO

zaś 11. 1. 2012 minie 8. rocznica śmierci Jego Żony

śp. BRONISŁAWY RUCKIEJ

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-792

NEKROLOGI

*Jam jest Zmartwychwstanie i żywot,
kto we mnie wierzy, choćby i umarł,
żyć będzie.* Jan 11, 25

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 grudnia 2011 odszedł w Bogu w wieku 88 lat nasz kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek i Wujek

śp. JAN DROBISZ

zamieszkały w Czeskim Cieszynie. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek 9 grudnia 2011 o godz. 14.00 z kościoła Najświętszego Serca Jezusowego w Czeskim Cieszynie na miejscowy cmentarz komunalny. W smutku pogrążona rodzina. AD-133

*Cóż więcej możemy Ci dać,
modlitwą i w ciszy
Twoje szlachetne serce wspominać.*

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych i znajomych, że dnia 6. 12. 2011 zmarła w wieku 104 lat nasza Kochana Teściowa, Babcia, Prababcia

śp. ELŻBIETA MENCNER

z Karwiny, obecnie zamieszkała w Trzyńcu. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się 9. 12. 2011 o godz. 14.30 z kościoła katolickiego w Trzyńcu. Zasmucona rodzina. GL-797

*Odcodzę jak cień ptaka, któremu się niebo przysniło,
odcodzę jakby mnie nigdy nie było.*

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich bliskich i znajomych, że dnia 6. 12. 2011 zmarł w wieku 76 lat

śp. WŁADYSŁAW ORSZULIK

zamieszkały w Rychwałdzie, nauczyciel i działacz społeczny. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się dnia 9. 12. 2011 o godz. 13.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Rychwałdzie. Zasmucona rodzina. AD-134

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel.: 0048 605 255 770. GL-699

KONCERTY

NAWSIE – Chór żeński „Melodia” oraz MK PZKO zapraszają na koncert kolęd 10. 12. o godz. 15.00 do Domu PZKO w Nawsiu. Gościem specjalnym będzie Duet bandurzystek z Ukrainy.

WYSTAWY

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 5. 2. 2012 wystawa pt. „Czas Bożego Narodzenia”; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie „Musaion”, Robotnicza 14:** stała ekspozycja pt. „Środki płatnicze na Śląsku Cieszyńskim”; do 11. 3. 2012 wystawa „Miniona sława broni białej”. Czynne: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka:** do 4. 3. 2012 wystawa pt. „Dotknąć przyrody”; stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **MUZEUM TECHNIKI w Piętałdździe, K muzeu 89:** wystawa pt. „Tradycje górnictwa”; do 31. 12. wystawa „Odkryta piękność”; stała ekspozycja „Czarodziejski świat tramwajów”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 31. 12. wystawa pt. „Grzyby”; wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowska i okolicy”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej, Masaryka 985:** do 30. 3. wystawa pt. „Znaleziska archeologiczne z okresu późnego średniowiecza na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: po-pt: 8.00-16.30.

REKLAMA



Jesteśmy dynamicznie rozwijającą się firmą, działającą w branży materiałów budowlanych, która otwiera w Czechach swoje przedstawicielstwo. Poszukujemy odpowiedzialnej, doświadczonej i ambitnej osoby na stanowisko:

Sales Manager Region Czechy

Zatrudniona osoba odpowiedzialna będzie za:

- tworzenie i realizację strategii sprzedaży na podległym terenie;
- kontrolę kosztów i zarządzanie budżetem;
- zarządzanie pracownikami;
- raportowanie do Zarządu spółki.

wymagania:

- co najmniej 5-letnie doświadczenie zawodowe na kierowniczym stanowisku związanym ze sprzedażą w sektorze budowlanym, najchętniej w firmach z branży pokryw dachowych;
- wyższe wykształcenie;
- dobra znajomość języka angielskiego;
- determinacja w dążeniu do celu;
- doskonałe umiejętności negocjacyjne;
- umiejętność współpracy;
- odpowiedzialność w działaniu.

Oferujemy interesującą i rozwijającą pracę, w międzynarodowym środowisku, w prężnie rozwijającej się firmie, a także atrakcyjny pakiet wynagrodzenia uzależniony od osiągniętych wyników.

Gwarantujemy pełną dyskrecję.

Zastrzegamy sobie możliwość kontaktu tylko z wybranymi osobami.

Oferty prosimy przysyłać na adres:

praca@fakro.pl z dopiskiem w tytule CZ/12.11

W ofercie prosimy o zamieszczenie klauzuli o ochronie danych osobowych.

HOKEIŚCI TRZYŃCA WRÓCILI Z BUDZIEJOWIC BEZ PUNKTÓW

Klątwa wciąż trwa**TIPSPORT EKSTRALIGA**

Dopiero Czeskie Budziejowice zatrzymały rozpędzony pociąg z Werku. Hokeiści Trzyńca po cennych zwycięstwach z Libercem i Brnem przegrali w wyjazdowym spotkaniu z HC Mountfield 2:3. Z tym rywalem Stalownicy polegali po raz czwarty z rzędu. Trzyńczanie zagapili się w pierwszej tercji, w której gospodarze strzelili trzy bramki. – Właśnie w tej fazie spotkania ważyły się losy całego meczu – skomentował przyczyny porażki trener Stalowników Trzyńciec, Pavel Marek. – Z tak klasowym rywalem nie można przedzierać pierwszej tercji – dodał. W 29. kolejce przegrały też Witkowice, które przed własną publicznością nie dały rady ekipie Litwinowa (2:4). Budziejowice po zwycięstwie z Trzyńcem awansowały na drugą pozycję w tabeli i zrównały się punktami z liderem – Spartą Praga. Trzyńczanie spadli z czwartego na piąte miejsce. Jutro podopieczni trenerów Pavla Marka i Břetislava Koprivy zmierzą się w Werk Arenie ze Zlinem. Początek spotkania zaplanowano na 17.00.

Gdyby gospodarze lepiej ustawili swoje celowniki, mecz mógłby się zakończyć już po dwóch tercjach. Trzyńczanie po prostu nie nadążali za akcjami Mountfieldu. – Zagraliśmy fatalnie, w ten sposób nie można walczyć o ekstrakligowe punkty – stwierdził rozczarowany Tomáš Klimenta, który w 47. min. trafił na 3:1 i obudził resztę kolegów z drużyny. – Po przeprowadzce do Trzyńca nie zaliczyłem jeszcze gorszego występu. Było koszmarnie – podkreślił napastnik, który pod Jaworowym występuje na zasadach wypożyczenia z Liberca. Drużyna Czeskich Budziejowic sama skomplikowała sobie sprawę, nastawiając się w trzeciej tercji na oszczędny, wyrachowany hokej. Stalownicy wyczuli szansę,



Phot. MARIAN JEZOWICZ
To nie tak miało być. Stalownicy po słabej grze przegrali z Czeskimi Budziejowicami.

w łowców goli zamienili się jednak zbyt późno. – Szkoda, że tej pobudki nie było od pierwszej tercji – przyznał Klimenta.

CZ. BUDZIEJOWICE TRZYŃCIEC 3:2

Tercje: 3:0, 0:0, 0:2. Bramki i asysty: 6. Ptáček, 9. Květoň (Kotalík), 14. Gulaš (Kotalík, Květoň) – 47. Klimenta (Peterek, Hrabal), 54. Květoň. Sędziowali: Kalivoda, Pešina – Jindra, Kis. Widzów: 3754. Trzyńciec: Vojtek – Hrabal, Zib, Cartelli, P. Hořava, Richter, Hudec, Lojek, Bolf – Květoň, Bonk, M. Hořava – Orsava, Peterek, Klimenta – Kohn, Polanský, Chovan – McGregor, Ostřížek, Rufer

Pod nieobecność kontuzjowanego Petera Hamerlíka w bramce Stalowników pojawił się od początku

Martin Vojtek. Obroncy wcale nie ułatwili mu jednak zadania. Przy bramce na 1:0 zasłonił mu pole widzenia, Vojtek zobaczył więc krążek dopiero w siatce. Na 2:0 podwyższył z dystansu Lukáš Květoň – ten strzał z kolei był do obrony i trzyńciecki bramkarz po prostu miał pecha. Kiedy w 14. minucie z dobitki na 3:0 trafił niepilnowany Gulaš, akcje Trzyńca spadły do najniższego poziomu. Defensywę gości osłabił brak Cartelliego, który po starciu z jednym z hokeistów Mountfieldu opuścił w 7. minucie plac gry.

Stalownicy skonsolidowali swoje szyki w połowie drugiej tercji, w trzeciej wzięli się zaś za odrabianie strat. – Zbyt późno, trzeba było tak zagrać od pierwszej minuty. Mam spore uwagi do gry całego zespołu – powiedział szkoleniowiec Pavel Marek. Po

bramce aktywnego Klimenta z letargu ocknęli się też hokeiści z innych trzyńcieckich formacji. Kontaktowego gola strzelił w 54. minucie David Květoň, który zza kija obrońcy zaskoczył bramkarza Kovára. Trzyńczanie postawili wszystko na jedną kartę, w końcu wycofali też Vojtka, gospodarze obronili jednak swoje jednobramkowe prowadzenie. Dla Czeskich Budziejowic to piąta wygrana z rzędu, z kolei dla Trzyńca czwarty z rzędu przegrany mecz z tym rywalem.

W innych meczach 29. kolejki: Witkowice – Litwinów 2:4, Slavia Praga – Mlada Bolesław 4:3, Zlin – Kladno 6:4, Kometa Brno – Pilzno 4:5 (k), Liberec – Sparta Praga 1:2 (d). Lokaty: 1. Sparta 55, 2. Czeskie Budziejowice 55, 3. Liberec 53,... 5. Trzyńciec 48 pkt. Jutro (17.00): Trzyńciec – Zlin. **JANUSZ BITTMAR**

W SKRÓCIE

GOL BŁASZCZYKOWSKIEGO W LIDZE MISTRZÓW. Bramka Jakuba Błaszczykowskiego nie pomogła Borussia Dortmund w meczu z Olympique Marsylia. Borussia przegrała ostatecznie z francuskim klubem 2:3 i idpadła nie tylko z rywalizacji w Lidze Mistrzów, ale także z wiosennej gry w Lidze Europy. Dla Błaszczykowskiego to premierowe trafienie w LM. W barwach Borussia zagrani też dwaj inni Polacy – Robert Lewandowski i Łukasz Piszczek.

FABIAŃSKI BĘDZIE ZDROWY. Bramkarz Arsenalu Londyn, Łukasz Fabiański, który we wtorkowym przegranym meczu Ligi Mistrzów przeciwko Olympiakosowi Pireus (1:3) doznał kontuzji i został zniesiony na noszach, może spać spokojnie. Polak ma zaledwie niegroźnie rozcięte kolano i powinien wystąpić już w najbliższym meczu „Kanonierów”.

LAFATA NA CELOWNIKU LEGII. Legia Warszawa chce pozyskać Davida Lafatę, najlepszego strzelca czeskiej ligi – czytamy na łamach „Przeglądu Sportowego”. Sprawdzenie napastnika to priorytet Legii. Jedynym snajperem jest Danijel Ljuboja, poza nim trener Maciej Skorża ma do dyspozycji jeszcze Michala Hubnika, ale po kontuzji forma byłego napastnika Sigmy Otomuniec daleka jest od ideału. Lafata (FK Jablonec) strzelił w tym sezonie 18 goli w 15 meczach, znalazł się też w orbicie zainteresowań trenera RC, Michala Bílka.

PRZED SKOKAMI W HARRACHOWIE. Polscy skoczkowie wystartują w trzech najbliższych konkursach w Harrachowie. Do Czech wyruszyła identyczna siódemka zawodników, która zaprezentowała się w ostatnich zawodach w norweskim Lillehammer. Drugi trener Polaków, Zbigniew Klimowski, przyznał, że po zawodach w Norwegii pozostał spory niedosyt. – Cieszyliśmy się z siódmego miejsca Piotra Żyły. Jednak pozostali zawodnicy nie skakali tak, jak powinni – stwierdził Klimowski. **(jb)**

Petera sprzedał Bazale

Nowym właścicielem stadionu Bazale, na którym swoje pierwszoligowe mecze rozgrywa piłkarski klub Banik Ostrawa, została spółka SMK Reality

Invest. Według właściciela Banika, Tomáša Petery, powodem sprzedaży stadionu są długotrwałe problemy finansowe ostrawskiego klubu. Tajem-

nicą jest nie tylko cena transakcji, ale też plan nowego właściciela stadionu – ostrawskiego biznesmena Libora Adámka, jedyne akcjonariusza firmy SMK Reality Invest.

W 2008 roku wartość rynkowa stadionu Bazale wynosiła ponad 25 milionów koron. W czasie kryzysu ceny poszły w dół, a więc wszystko wskazuje na to, że nowy właściciel obiektu w śląskiej części Ostrawy zapłacił o wiele mniej. Stadion, który od sezonu 2012/2013 nie będzie spełniał pierwszoligowych kryteriów dotyczących zaplecza i komfortu dla widzów i uczestników rozgrywek, skazany jest z dużym prawdopodobieństwem na śmierć kliniczną. W najbardziej zwariowanych wizjach deweloperów walczą ze sobą dwa scenariusze: nowe centrum handlowe i luksusowe apartamenty z widokiem na spowitą smogiem Ostrawę.

Wiosenny sezon piłkarze Banika powinni rozegrać jeszcze na Bazalach, ale latem czeka ich zapowiedziana od roku przeprowadzka do Witkovic. Dla wielu kibiców oznacza to definitywny koniec futbolu w śląskiej części Ostrawy. **(jb)**



Bazale z lotu ptaka.

Ringo wraca do mody

Członkowie MK PZKO Czeski Cieszyn-Centrum zorganizowali w ostatni weekend 2. Barbórkowy Turniej Ringo. Ze zwycięstwa cieszyła się drużyna gospodarzy w składzie: Danuta i Krzysztof Miturowie, Sebastian Kiszka oraz Michał Folwarczny.

Jak widać, gra w ringo na Zaolziu wraca do mody. Sport wymyślony w latach 50. ubiegłego wieku przez Polaka Włodzimierza Strzyżewskiego zaliczył wzloty i upadki. Obecnie ringo zdobywa coraz większą popularność na całym świecie. Organizowane są mistrzostwa Europy i świata, prężnie działa też Międzynarodowa Federacja Ringo założona dopiero w 1989 roku. **(jb)**



Uczestnicy 2. Barbórkowego Turnieju Ringo.